



Dr Jan Fiedorczuk (14 IV 1959 – 18 II 2003)

Dr Jan Fiedorczuk zmarł 18 lutego 2003 w wieku 43 lat. Brakuje nam Go dotkliwie: zaledwie jesienią emocjonowaliśmy się wynikami kolejnego sezonu badań unikatowego stanowiska w Wilczycach, a wiosną 2002 r. dzieliliśmy z nim satysfakcję związaną z obroną pracy doktorskiej: „Organizacja przestrzeni obozowisk późnopaleolitycznego kompleksu mazowszańskiego w dorzeczu Wisły”.

Tak dojrzałe doktoraty powstają w wyniku długotrwałych prac pożytkujących wiedzę o technicznych aspektach obróbki krzemieni, rozległych lektur literatury światowej oraz własnych przemyśleń Autora, dotyczących socjalnych aspektów organizacji obozowisk. Dr Fiedorczuk był zafascynowany tematem, a równocześnie krytyczny wobec dotychczasowych rezultatów i skłonny do ciągłego doskonalenia swojego dzieła. Jako praca wybitna, doktorat został nagrodzony przez dyrektora Instytutu na wniosek Komisji ds. przeprowadzenia przewodu doktorskiego. Janek przygotował ją do druku i ukazuje się wkrótce po angielsku, aby udostępnić ją szerokiemu środowisku badaczy.

Przywykliśmy do jego codziennej obecności w Instytucie, w ostatnich latach wspartego na kuli odciążającej kość udową, uszkodzoną na skutek nierozpoznanego boreliozy po ukąszeniu kleszcza w trakcie wykopalisk w Dudce na Mazurach, które prowadzili przez wiele sezonów z dr. Witoldem

Gumińskim. Po długiej kuracji w szpitalu oraz rehabilitacji powrócił i zaktywizował życie zawodowe, w tym badania terenowe. Od roku 1998 kierował pracami wykopaliskowymi magdaleńskiego stanowiska w Wilczycach k. Sandomierza, gdzie spełniło się jego marzenie o unikatowym stanowisku, wieloletnim projekcie badawczym istotnym dla archeologii europejskiej. Z fragmentów kości zrekonstruował m.in. wytwory sztuki – schematyczne figurki żeńskie tzw. Venus, nawiązujące stylem do znanych z południa Niemiec, oraz nie mające analogii okazy wykonane z lokalnego krzemienia. Stanowisko to zostało już zasygnalizowane w literaturze polskiej i anglojęzycznej.

Dociekliwość, logika i sprawne formułowanie wyników w druku znalazły odbicie w 13 samodzielnych publikacjach lub opracowaniach przechowywanych w archiwum Instytutu. W dobie zalewu publikacji każda z nich prezentuje wartość źródłową, a wnikliwie przemyślenia Autora uwzględniają tak tradycję, jak i najnowsze kierunki badań. Kolejnych 6 publikacji powstało we współautorstwie z badaczami polskimi i zagranicznymi. Janka cechowała umiejętność współdziałania w grupie: był znany i lubiany przez społeczność Instytutu, pracowników naukowych i administrację, ceniony jako archeolog oraz wysoce pożądanym jako członek wielu Komisji czy współorganizator konferencji. Inne jego cechy,

zjednujące mu szacunek oraz życzliwość środowiska, to spokój i równowaga, które procentowały także w trakcie długotrwałych prac nad składankami wytworów krzemienych, niewykonalnych dla osób z mniejszą wyobraźnią przestrzenną i wiedzą o technicznych aspektach obróbki krzemieni. Był on wyjątkowo uzdolniony w tym kierunku, co sprawiło, iż stał się zapewne rekordzistą europejskim w dziedzinie składanek. Łatwość uczenia się, chęć pogłębiania umiejętności oraz talent matematyczny i zmysł techniczny spowodowały stałe doskonalenie technik komputerowych i statystyki, zastosowanych w pracy doktorskiej. Często korzystaliśmy w Zakładzie z tych jego umiejętności oraz cierpliwości. Takie cechy, jak sprawny, otwarty umysł, dyscyplina wewnętrzna, a ponadto życzliwość i chęć pomocy innym tworzyły wysoce harmonijną osobowość, predysponującą Go do kierowania zespołem. Choć przywiązany do swoich opinii, był człowiekiem kompromisu, uwzględniającym zdanie innych. Miałam nadzieję przekonać go do kandydowania na stanowisko kierownika Zakładu Epoki Kamienia.

Był dyskretny w ujawnianiu spraw osobistych, również problemów zdrowotnych. Zналиśmy go jako oddanego ojca Janka i męża Małgosi, która z wielką dzielnością i miłością wspierała go w zmaganiach o powrót do zdrowia. Zabiegi wokół leczenia dodatkowo zintegrowały jego przyjaciół z Instytutu oraz z wcześniejszych etapów życia. Na cmentarzu prawosławnym w Warszawie żegnała go rodzina oraz dziesiątki kolegów: od szkoły podstawowej po prawie całą klasę z Liceum w Bielsku Podlaskim, ze studiów, z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, gdzie pracował w dziale Neolitu, oraz z Instytutu, do którego przyszedł w 1986 roku.

Kondolencje od badaczy epoki kamienia z ośrodków naukowych polskich oraz z Czech, Danii, Szwecji, Rosji – gdzie przebywał na stypendiach naukowych – wyrażały żal po stracie utalentowanego badacza i przyjaznego człowieka.

Jego publikacje obejmują kilkadziesiąt tysięcy lat prehistorii epoki kamienia, zarówno z obszarów Europy, jak i Afryki północno-wschodniej, ukazując rozwijającego się, niezasklepionego w wąskiej specjalności badacza. Biegłą znajomość rosyjskiego i angielskiego wykorzystał w śledzeniu bieżącej literatury, recenzji cmentarzyska w Zvejniekach czy referowaniu wyników swoich badań na międzynarodowych konferencjach (Rosja, Niemcy, Szwecja, Polska).

Pracę magisterską: „Pianki – problematyka zespołów z ceramiką grzebykową w Polsce północno-wschodniej” napisał w Katedrze Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego

w roku 1984 pod kierunkiem prof. Waldemara Chmielewskiego. Prof. Romuald Schild był promotorem jego doktoratu, powstałego w oparciu o wybrane zespoły z przebadanych przez promotora stanowisk: Całowanie, Dobięgniewo oraz Rydno. Wspólnie pracowali w ekspedycjach w Afryce i w Wilczycach. Profesor Schild pożegnał Janka na cmentarzu, a publikowane wspomnienie („Archeologia Polski” t. XLVIII: 2003, z. 1-2) oddaje rangę dokonań naukowych Janka oraz zawiera pełną bibliografię publikacji w czasopismach polskich i zagranicznych.

Dr Jan Fiedorczyk był wszechstronnym, zamiłowanym archeologiem: świadczą o tym coroczne wykopaliska w kraju (Dudka 1986-1997, Wilczyce 1998-2002 oraz Zwolen, Tłokowo, Rydno), a ponadto udział w ekspedycjach w Rosji, w Egipcie w ramach Combined Prehistoric Expedition (na Pustyni Zachodniej i na Synaju) czy uczestnictwo w badaniach stanowiska dolnopaleolitycznego w Izraelu.

„Przegląd Archeologiczny” to czasopismo, gdzie w roku 1992 ukazała się jego pierwsza źródłowa, metodyczna publikacja: „Późnopaleolityczne zespoły krzemienne ze stanowiska Rydno IV/57 w świetle metody składanek”. Praca ta została nagrodzona na wniosek redaktora, prof. Bogusława Gedigi przez dyrektora IAE PAN. W roku 1995 pojawiła się kolejna praca: „Mesolithic Finds at Dudka 1, Great Masurian Lakeland, and their Chronological-Taxonomic Relations”. Również jedno z ostatnich (2000), ważnych doniesień o unikatowych w Europie znaleziskach: „Figurki Venus – wytwory magdaleńskiej sztuki ruchomej z Wilczyc, pow. Sandomierz” tu się ukazało.

Wraz ze stratą rzetelnego badacza terenowego i gabinetowego, badacza z wyobraźnią, o rozległych, stale poszerzanych horyzontach, systematycznie publikującego swoje osiągnięcia przeważnie w językach kongresowych nastąpiła wyrwa w słabo reprezentowanym pokoleniu badaczy epoki kamienia. Po jego przedwczesnej śmierci młodszy koledzy, którzy pozostawali z nim w ścisłym kontakcie i z którymi hojnie dzielił się swoją wiedzą, będą kontynuować badania organizacji przestrzennej stanowisk. Pójście jego drogą wymaga jednak takich cech, jakie On reprezentował: rzetelności, pracowitości i wyobraźni.

Żegnam dr. Jana Fiedorczyka, Janka z najgłębszym żalem, ceniąc wyjątkowo wysoko jego dokonania archeologiczne oraz lata współpracy ze wspaniałym Człowiekiem: mądrym, ciepłym dla bliźnich, dzielnym w codziennym życiu i w chorobie.

Zofia Sulgostowska